Nr. 6. Lwów, dnia 9. lutego 1907. Rok V.

ADRES: WYDAWNICTWO „GMINY“ we Lwowie

GMINA

Tygodnik poświęcony interesom Gmin i Rad powiatowych.

Wychodzi we Lwowie co sobotę.

CAŁOROCZNA PRZEDPŁATA Z DOSTAWĄ 6 koron

Założyciel: Tadeusz Romanowicz. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Maryan Orłowski.

Z praktyki.

O potrzebie międzynarodowych urządzeń gminnych czyli międzynarodowego prawa gminnego.

Nasze hotele.

Praktyczny przykład.

Jestem w podróży. Mój towarzysz podróży, obcokrajowiec tak żali się. W Krakowie (w nieistniejącym obecnie) hoteliku, czy pensyonacie przy ulicy Szpitalnej, ugodziłem pokój na kilka dni, po 2 korony dzienie. Gdy odjażdżałem, kazano mi zapłacić po 6 koron za sam pokój. Moje protesty nie pomogły. Nie miałem się przed kim użalić. Do tego pilno mi było na dworzec. Zapłaciłem zgniewany, bo i cóż było robić?

Naturalnie, odrzekłem. Proces trudny, koszta nie do przewidzenia, ambaras tem większy. Lecz proszę mimoto nie narzekać na Galicyę, bo nawet w pańskim trudnym wypadku znalazłbyś pan rzetelną pomoc w Dyrekcyi policyi. Przypuszczam to przynajmniej. Lecz proszę posłuchać:

Jestem w Bawaryi. W stolicy, w pięknem Monachium. Mieszkam 5 dni w „hotelu europejskim“ naprzeciw dworca. Przypadkowo byłem powodem małej szkody w pokoju, wartości... korony. Zwróconą została uwaga sług by szkodę wliczyć do rachunku. Piątego dnia, tuż przed wyjazdem, widzę w rachunku za szkodę należytość 12 marek, czyli 14 K. 40 h. Byłem zdumiony, że zamiast jednej korony, bezwstydnie tyle policzono. Perswazye nie pomogły. Lecz nie zadowoliłem się tem. Zagroziłem... komisarzem policyi. Godna gospodyni ironicznie sama poprosiła, bym szukał pomocy na inspekcyi policyjnej. Ponieważ do dworca było kilkadziesiąt kroków, więc w istocie postanowiłem prosić komisarza o interwencyę. Po dłuższem obszukiwaniu dużego dworca wynalazłem biuro policyjne... zamknięte, mimo że godzina 11 przed południem. Przy pomocy żołnierza policyjnego udało mi się po półgodzinie odszukać chudego siwawego komisarza w cywilnym stroju. Wylegitymowałem się i opowiedziałem fakt, przedstawiając go jako wyzysk i wymuszenie. Prosiłem o zbadanie wartości szkody przez znawcę, lecz napróżno. „To cywilna sprawa i do policyi nie należy“.

— Niepodobna, rzekłem. Lecz ja nie zapłacę bo to wyzysk.

— Być może, lecz na to nie mam rady. I komisarz był zdania, że istotnie nie trzeba się dać wyzyskać.

— Więc cóż zrobić?

— Zapozwać do sądu cywilnego.

— Ależ ja muszę za pół godziny odjechać do Szafuzy, więc pragnę natychmiast sprawę załatwić.

— A czy rzeczy pan ma na kolei?

— Nie, w hotelu jeszcze.

— No to musi pan zapłacić 12 marek, bo inaczej gospodyni nie wyda kufrów.

— Przecież dlatego proszę pana o interwencyę o szacowanie szkody, lub o przyjęcie w depozyt 12 marek do zakończenia sprawy.

— Powiedziałem, że sprawa cywilna i absolutnie przy tem zostaję.

— Czyż to sposób załatwienia spraw podobnych w Bawaryi? I pan to możesz cierpieć?

Komisarz bez cienia żywości lub zniecierpliwienia się, uśmiechnięty dyplomatycznie zaznaczył.

— Sądzę, że i w Galicyi tak samo postąpiłaby policya.

— Wątpię i żegnam pana! Potem z pewnym żalem dla braku... międzynarodowego prawa gminnego i doraźnej pomocy w podobnych wypadkach... zapłaciłem owe 12 marek tryumfującej właścicielce „Hotelu Europe“ w Monachium. Opuściłem Bawaryę, lecz powątpiewając, czy ów komisarz policyi bawarskiej w Galicyi w podobnym wypadku ró-

wnież nie zostałby przedmiotem wyzysku i braku pomocy doraźnej, jak ja w Monachium.

Jak w podobnych wypadkach najłatwiej rzecz polubownie a uczciwie załatwić w praktyce, wskazała inteligentna właścicielka „Hotelu Halm“ w Konstancyi nad jeziorem bodeńskiem.

W tej uroczej Konstancyi, gdzie grobowiec Husa i dużo po nim pamiątek gorliwie strzegą wirtemberczycy, mieszkałem w „Hotelu Halm“. Wspaniała sala hotelowa w maurytańskim stylu, to osobliwość godna widzenia. Przepyszny hotel, wyborna obsługa i wikt, nie przesolone ceny. To wszystko, jak i piękny park nad jeziorem; bardzo mile zostawia wspomnienie po Konstancyi.

A już zdawało mi się, że i w Konstancyi, zrobię takie jak w Monachium przykre doświadczenie.

Przypadek chciał, że znowu jestem powodem szkody w hotelu. Myjąc się, przypatrywałem się bardzo pięknej i dużej porcelanowej miednicy. Żałowałem, że wśród pięknych malowanych kwiatów, spora rysa na miednicy. Szkoda; myślę, nie potrwa długo a taka piękna. W tem gładka miednica wysuwa mi się z rąk gdy ją stawiałem na marmurową umywalnię i w miejscu, gdzie była zaryso waną — rozpada na dwie połowy.

Już nie odnosząc się do służby, wolałem z miejsca załatwić sprawę w kancelaryi hotelu, by nie być wyzyskanym w ostatniej chwili. Oględnie uwiadomiłem zarząd o co idzie. Zarządca hotelu, starszy jegomość z całym spokojem i widocznie wrodzoną mu dobrodusznością, która mu zresztą patrzała z ócz, uspokoił mnie najpierw, potem otworzył księgę inwentarza.

— Ta miednica była istotnie defektowną i powinna była już przedtem zostać usuniętą. Przepraszam pana, że się to przedtem nie stało. Na me pytanie co do odszkodowania hotelu, odpowiedział, że przecież to naturalne że nic się nie należy. Owszem; tylko przeproszenie gościa za nieuwagę służby.

Ja znowu protestowałem z lekka, lecz protest został delikatnie nieuwzględniony.

Na tem miejscu me uznanie dla idealnego zarządu „Hotelu Halm“ w Konstancyi a nauka dla naszych właścicieli hotelów.

Także nauka dla magistratów. Nie tylko wyznaczać cenę za pokój, opał i t. d. Lecz domagać się inwentaryzacyi i słusznej oceny urządzenia pokojowego, coś w guście jak taryfa za szkody w niektórych wagonach kolejowych.

Wtedy, przynajmniej do pewnego stopnia będzie podróżująca publiczność chronioną w tych wypadkach, gdzie nie ma tak rozumnych i tak zacnych właścicieli hotelu jak w „Hotelu Halm“, lecz tacy, jak hotelierka w „Hotelu Europe“ w Monachium i ów hotelik na Szpitalnej ulicy... a niestety, wiele, wiele im podobnych w Galicyi.

A więc i w naszych miastach magistraty mogłyby stanąć na wyżynie zadania, gdyby:

1. w drodze policyjnej nieść natychmiast doraźną pomoc podróżnym na koszt winnego.

2. Spowodować inwentaryzacyę pokojowego urządzenia i sumienną ocenę tegoż w hotelach, by na wypadek szkody nie wyzyskiwać podróżnych.

Inspektorki sanitarne.

Ustrój społeczno-ekonomiczny chwili obecnej daje nam coraz liczniejsze zastępy kobiet, które dążą do oddania się pracy zawodowej. Niejedna z panien chciałaby pracować pożytecznie, lecz nie zadowalają jej pragnień utarte i już uprawiane drogi. Wogóle o nowych specyalnościach, stopniowo przyswajanych sobie przez kobiety za granicą, nie wszystkie pracowniczki nasze dobrze wiedzą. Warto zapoznać nasze społeczeństwo z nową drogą pracy zawodowej dla kobiet, uprawianą z powodzeniem od lat kilkunastu w Anglii, a mianowicie z fachem „sanitaryuszki“ lub „inspektorki sanitarnej“

Inspektorki sanitarne w Anglii obwiązane są wnikać, zapoznawać się, oraz dopilnowywać zdrowotności tak w pracy zawodowej, jak i w życiu domowem głównie kobiet i dzieci.

Jak wiadomo, w Anglii możność wykształcenia się w jakimkolwiek kierunku bardzo jest ułatwiona. Sam Londyn posiada 4 instytucye kształcące inspektorki sanitarki lub sanitaryuszki, a mianowicie:

1) Narodowe Towarzystwo zdrowia.

2) Instytut sanitarny.

3) Kolegium królewskie.

4) Kolegium Bedford, przeznaczone specyalnie dla kobiet. Jest jeszcze kilka podobnych instytucyi na prowincyi.

Wszelkich informacyi udziela honorowy sekretarz 1, Adelaide Buildings, London Bridge, London E. C.

Kandydatka powinna mieć dobre, średnie wykształcenie, t. j. świadectwo z t. zw. egzaminu preliminarnego. Winna mieć lat 22—40, zdolności, lubić pracę, być zdrową i energiczną, gdyż zajęcie jest ciągłe, ilość godzin pracy i obowiązki ściśle określone. Spostrzegawczość, takt i zdrowy sąd są nieodzowne.

Preliminarny egzamin składa: z angielskiego, arytmetyki i nauki pomiarów, hygieny, rysunków, oraz francuskiego lub niemieckiego.

Techniczny egzamin na dyplom inspektorski lub sanitaryuszki jest: ustny, piśmienny i praktyczny; wymagana:

1) Elementarna fizyka i chemia wody, gruntu i powietrza.

2) Elementarne podstawy statystyki.

3) Hygiena miast, pojęcie o konstrukcyach budowlanych w zakresie zdrowotności i rysowanie planów.

Do egzaminu z praktycznych obowiązków inspektorek sanitarnych lub sanitaryuszek wymagane są: notowanie stanu zdrowotności, robienie analiz: wody, żywności, środków aptecznych itp.; dozór nad produktami spożywczymi, dezynfekcya, sposób inspekcyi i zdawanie raportów.

Nauka teoretyczna trwa około 6 miesięcy, praktyka najmniej rok. Wogóle mieć trzeba do rozporządzenia na studya — dwa lata. Koszta całkowitej nauki zależą od zdolności kandydatki oraz instytucyi, do której uczęszczać będzie. Otrzymane świadectwo daje prawo objęcia posady inspektorki sanitarnej publicznego zdrowia w Londynie lub innych podobnych instytucyach.

Sanitarne powagi angielskie coraz więcej uznają pracę kobiet w tej dziedzinie, a poszukiwanie sumiennych, wykwalifikowanych inspektorek czyli sanitaryuszek stale wzrasta. Jest faktem niezbitym, że kobiety są nieocenione jako inspektorki domów pracy, fabryk, pralni, restauracyi i wogóle tych instytucyi, w których one też pracują.

Zwierzchnikiem inspektorek jest „lekarski urzędnik zdrowia“. Praca trwa od godziny 9-tej zrana do 5-tej po południu, z $1^1/_2$-godzinną przerwą obiadową. Każda przez 2 lub 3 godziny w zarządzie otrzymuje polecenia, prowadzi rejestra, zdaje raporty itd.; przez 5 godzin zwiedza 10 do 15-tu domów lub miejsc oznaczonych.

Obowiązki inspektorki sanitarnej lub sanitaryuszki są następujące: 1) prowadzić rejestra domów i sal pracy; 2) zwiedzać je kolejno, oraz kuchnie w restauracyach, domy, w których umarły niemowlęta, stwierdzając przyczynę śmierci, dalej domy, w któryzh zanotowano przypadki suchot 3) przekonywać ludzi o koniecznej potrzebie dezynfekcyi, ponieważ niema dotąd przymusu prawnego 4) notować jakie są warunki; a) zaludnienia, b) czystości, c) ciepła, d) wentylacyi itd. 5) Gdy wydrukowane przepisy, w które zaopatrzone są wszystkie sklepy i sale pracy nie są wypełniane zawiadamiać urząd lekarski; kiedy zaś to okazuje się bezskutecznem, inspektorka obowiązana jest zwrócić się do swego zwierzchnika, lekarskiego urzędnika zdrowia, który daje odpowiedne rozporządzenia, a gdy i to nie pomaga — wzywa opornego do magistratu.

Tak przedstawia się w krótkości specyalność inspektorki sanitarnej lub sanitaryuszki. Zachodzi pytanie, czy instytucya inspektorek lub sanitaryuszek odpowiednio fachowo wykształconych miałaby racyę bytu u nas?

Wiemy, że kontrola sanitarna w naszym kraju jest niedostateczna; niejeden kompetentny głos nazywa hygieniczną stronę tak miasta naszego, jak i prowincyi stałą bolączką społeczeństwa!

I w naszych miastach oraz miasteczkach instytucya inspektorek sanitarnych gminnych byłaby wskazaną.

Wszak u nas taki brak dobrego nabiału! Fałszuje się masło, brudy po restauracyach, hotelach, na straganach targowych i sklepach! Jakież to wdzięczne zadanie i jak bardzo odczutoby dobrodziejstwo fachowego nadzoru nad całym handlem spożywczym, gdyby zaprowadzono i u nas do tego celu odpowiednio wyszkolone inspektorki.

Możeby ta i owa rada miejska zrobiła próbę na tem zaniedbanem polu nadzoru nad nabiałem i żywnością, nad jadłodajniami i podobnemi zakładami, nazywanemi u nas bardzo słusznie ...spelunkami bez nadzoru. Ułatwi się zadanie pracy miejskiej policyi w innych kierunkach a służba publiczna zyska w osobach inspektorek skuteczną i wydatną pomoc.

Wiadomości urzędowe.

L. 341/907.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Mielcu rozpisuje konkurs na wykonanie planów i kosztorysów na

wzniesienie budynku dla pomieszczenia biur Rady powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności, pod następującymi warunkami:

1) Wydział mieleckiej Rady powiatowej wyznacza trzy nagrody, pierwsza 600 kor., druga 400 kor., trzecia 200 kor.

2) Plany nagrodzone wraz z kosztorysami stają się własnością Wydziału.

3. Współubiegający się winni zastosować się co do rozkładu ściśle do szkicu, jaki otrzymać mogą w biurze Wydziału Rady powiatowej mieleckiej.

4) Współubiegający się zobowiązani są za cenę kosztorysową wziąść budowę w przedsiębiorstwo.

5) Do konkursu dopuszczeni będą tylko PP. Architekci polskiej narodowości.

6) Prawo wyboru i przyznanie nagród pozostawia Wydział powiatowy członkom wydziału i znawcom przez Wydział powołanym.

7) Od przedsiębiorcy żądać się będzie, aby przy wykonaniu zatrudniał wyłącznie robotników i firmy krajowe.

8) Prace mają być nadesłane najpóźniej do dnia 31 marca br. zaopatrzone godłami i kopertami zamkniętemi z nazwiskami projektodawców.

Wszelkich bliższych szczegółów dotyczących tej budowy, planu sytuacyjnego i t. d. udziela kancelarya Wydziału Rady powiatowej w Mielcu ustnie lub pisemnie.

Mielec, 20 stycznia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej

Sękowski, prezes.

L. cz. 209.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi rozpisuje konkurs na nieetatową posadę dyctaryusza z płacą roczną w kwocie 720 koron.

Kandydaci winni wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. biegłość w manipulacyi biurowej,
2. Ładne pismo.
3. Znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie.
4. Nieposzlakowane życie.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 15 lutego 1907.

Żółkiew dnia 22 stycznia 1907.

Z Wydziału powiatowego.

KONKURS.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta budownictwa z płacą roczną 2.200 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor. i prawem do pięcioleci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się ukończonemi studyami budownictwa lądowego w ck Szkole Politechnicznej.

Podania wnosić należy do Magistratu do dnia 15 lutego 1907. Posada nadaną zostanie prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Sambor, dnia 12 stycznia 1907.

Magistrat.

L. 3381.

KONKURS.

Na zasadzie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 16 stycznia 1907 rozpisuje się konkurs, celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej w Sokołowie z płacą roczną 240 koron, płatną w ratach miesięcznych po 20 koron z dołu z kasy Wydziału powiatowego.

Do okręgu akuszeryjnego w Sokołowie należy następujące gminy i obszary dworskie: Górno, Nienadówka, Wulka sokołowska, Trzeboś, Trzebuska i Sokołów.

Podania zaopatrzone w świadectwo z ukończonej z dobrym postępem szkoły położnych, metrykę urodzenia i świadectwo moralności należy wnieść do Wydziału powiatowego do 15 lutego 1907.

Kolbuszowa, dnia 16 stycznia 1907.

Z Wydziału powiatowego.

L. 4928/06.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej w Szczurowicach rozpisuje sie niniejszem konkurs.

Okręg akuszeryjny składa się z 9 gmin.

Warunki otrzymania posady:

1. Dyplom akuszeryjny.
2. Świadectwo fizycznego uzdolnienia.
3. świadectwo moralności.
4. Nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 160 kor. i ryczałtowe wynagrodzenie za podwody 140 kor. — razem 300 kor.

Termin wnoszenia podań do końca lutego 1907.

Brody, dnia 24 stycznia 1907.

Z Wydziału powiatowego.

Z drukarni Słowa Polskiego we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.